

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, 20 lipca 2023 roku

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny Własności Intelektualnej w następującym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Ryszard Marchwicki

Sędziowie: Mariola Głowacka

Maciej Rozpędowski

Protokolant: sekr. sąd. Andrzej Becker

po rozpoznaniu 6 lipca 2023 roku w P. na rozprawie

sprawy z powództwa Banku (...) S.A. w W.

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 1 grudnia 2021 r. sygn. akt XII C 1524/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten tylko sposób, że od zsządzonej w tym punkcie kwoty 360.000 zł zasądza od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie od dnia 13 lutego 2019 r do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie oddala apelację,

III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie począwszy od dnia uprawomocnienia się tego postanowienia.

Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki Maciej Rozpędowski

UZASADNIENIE

Pozwem z 31 lipca 2018 r. Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. S.:

a) należność główna – 473.311,95 zł,

b) odsetki umowne naliczone od należności głównej od 7 września 2016 r. do 1 stycznia 2018 r. – 2.846,45 zł,

c) odsetki przeterminowane/karne naliczone przed wypowiedzeniem umowy od należności głównej za okres od 8 października 2016 r. do 2 stycznia 2018 r. – 1.144,23 zł,

d) odsetki przeterminowane/karne naliczone po wypowiedzeniu umowy od należności głównej za okres od 3 stycznia 2018 r. do 21 marca 2018 r. – 10.383,76 zł,

wraz z dalszymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od należności głównej w kwocie 473.311,95 zł od 22 marca 2018 r. do dnia efektywnego zaspokojenia wierzytelności banku, naliczonymi w wysokości czterokrotnej stopy procentowej kredytu lombardowego NBP.

Nadto, wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda 360.000 zł (pkt 1), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 2), rozdzielając stosunkowo koszty postępowania pomiędzy stronami i obciążając nimi powoda w 24%, a pozwanego w 76% i z tego tytułu zasadzając od pozwanego na rzecz powoda 10.121 zł (pkt 3).

Podstawą ww. rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania.

Wnioskiem z 7 sierpnia 2007 r. P. S. i M. S. wnieśli do Banku (...) o udzielenie im kredytu w wysokości 360.000 zł indeksowanego walutą CHF, na okres 480 miesięcy, z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego z rynku wtórnego. Indywidualnemu uzgodnieniu podlegały marża i prowizja.

Wnioskodawcy podpisali oświadczenie o następującej treści:

„ W ofercie Banku (...) S.A. dla klientów indywidualnych są zarówno kredyty i pożyczki hipoteczne złotowe, jak i indeksowane kursem waluty obcej: CHF, USD, EUR, oparte na zmiennej stopie procentowej. Przed podjęciem decyzji o wyborze waluty kredytu prosimy zapoznać się z poniższymi informacjami dotyczącymi ryzyka kursowego i ryzyka zmian stóp procentowych. Wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w euro i we frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Podkreślamy jednak, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej, kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walut obcych. Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Ryzyko kursowe jest znacznie mniejsze, jeżeli o kredyt walutowy ubiega się kredytobiorca, osiągający dochody w tej samej walucie obcej. Z wyżej wymienionych powodów warto rozważyć zaciągnięcie długoterminowego kredytu w PLN jako korzystną alternatywę w stosunku do kredytów walutowych, które mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych. Zarówno w przypadku kredytów złotych jak i walutowych, oprocentowanych w oparciu o zmienną stopę procentową, Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych. Oprocentowanie kredytów i pożyczek hipotecznych składa się ze stałej marży Banku (...) S.A. i zmiennej stopy referencyjnej (np. EURIBOR, LIBOR - w zależności od waluty kredytu) i zmienia się co kwartał. Nasz bank, ustalając stawkę oprocentowania kredytu na dany okres, uwzględnia wysokość stopy referencyjnej z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. Ryzyko zmiany stóp procentowych oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Bank (...) S.A. nie określa wysokości stopy referencyjnej - jest ona ustalana na rynku międzybankowym i zależy między innymi od decyzji banku centralnego w zakresie obniżenia lub podwyższenia stóp procentowych. Na wysokość stóp procentowych w danym kraju ma wpływ szereg czynników, m.in. inflacja, podaż pieniądza, cykl koniunkturalny, wysokość PKB itp. Informacja o wysokości stóp referencyjnych dla poszczególnych walut jest podawana do publicznej wiadomości i dostępna w dziennikach ogólnopolskich oraz na stronach portali internetowych. Dwa powyżej wspomniane czynniki - zmienność kursów walutowych oraz wahania stóp procentowych powodują, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Dlatego zachęcamy klientów do zapoznania się z danymi historycznymi i sporządzanymi przez analityków prognozami dotyczącymi wahań kursu oraz wysokości stawek referencyjnych dla danej waluty (wartości, które w danym momencie mogą być korzystne dla klienta, w długim okresie mogą się okazać

niekorzystne), a także do zapoznania się z poniższym przykładem. Sytuacja i potrzeby naszych klientów są różne. Po przeanalizowaniu w/w informacji każdy Wnioskodawca wybiera walutę najkorzystniejszą dla siebie, umożliwiającą optymalną formę spłaty zadłużenia. Podkreślamy, że bank oferuje możliwość zmiany waluty kredytu, wielokrotnie w trakcie okresu spłaty - na PLN bezpłatnie”.

28 sierpnia 2007 r. została zawarta umowa o kredyt hipoteczny nr (...) (...) pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a P. S. i M. S..

Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali Cennik Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna oraz Regulamin, obowiązujące w dniu zawarcia umowy, zapoznali się z nimi i akceptują postanowienia w nich zawarte. Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz opłatami i prowizjami wynikającymi z umowy i aktualnego cennika w oznaczonych terminach spłaty oraz wywiązania się z pozostałych postanowień niniejszej umowy (§ 1 ust. 1 i 2 umowy).

Kwota kredytu wynosiła 360.000 PLN (§ 2 ust. 1 umowy).

Kredyt był indeksowany do CHF po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kwoty lub transzy kredytu. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłaconego w transzach bank wysyłał do kredytobiorcy pismo, informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zmiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały wpływ na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej (§ 2 ust. 2 umowy).

Celem kredytu był zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym za kwotę 360.000 PLN (§ 2 ust. 3 umowy).

Przedmiotem kredytowania była nieruchomość położona w P. przy ul. (...), KW (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Poznaniu XIII Wydział Ksiąg Wieczystych (§ 2 ust. 4 umowy).

Przedmiotem zabezpieczenia, na którym została ustanowiona hipoteka na rzecz banku, w rozumieniu postanowień była ww. nieruchomość położona w P. przy ul. (...) (§ 2 ust. 5 umowy).

Okres kredytowania wynosił 480 miesięcy (§ 2 ust. 6 umowy).

Jednorazowa prowizja wyniosła 2.880 zł (§ 4 ust. 1 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się do informowania o zmianie swoich danych osobowych i majątkowych (§ 5 ust. 2 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymali pismo „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej” i zapoznali się z nim (§ 5 ust. 3 umowy).

Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. W przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca miał ponosić ryzyko zmian stóp procentowych co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe miało być oprocentowanie kredytu i wzrastała wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3.9000% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.2000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF). Stopa referencyjna zmieniała się w cyklu kwartalnym i przyjmowała wartość z ostatniego dnia roboczego ostatniego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy (§ 6 ust. 1-6 umowy).

Kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. (§ 7 ust. 1 umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami, kredytobiorca ustanowił:

- 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 612.000 PLN na rzecz banku ustanowioną na nabywanej nieruchomości;
- 2) cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, o której mowa w § 2, na której miała zostać ustanowiona hipoteka, zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy;
- 3) cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy, którym jest P. S., zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 umowy (§ 9 ust. 1 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli, że w zakresie roszczeń banku wynikających z tytułu udzielenia kredytu na podstawie umowy kredytu Nr (...) (...) poddają się egzekucji oraz wyrażają zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 720.000 PLN (§ 10 ust. 1 umowy).

Integralną część umowy stanowił jej regulamin (§ 11 ust. 2 umowy).

Bank zastrzegł możliwość wypowiedzenia umowy w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę warunków udzielenia kredytu w szczególności w zakresie sposobu i terminu spłaty kredytu (§ 11 ust. 4 umowy).

Całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosił 411.103,40 PLN. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosiła 4.80% w skali roku (§ 12 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 2 pkt 19 regulaminu, jako kredyt w walucie obcej rozumiano kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej wg Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku.

W umowie wskazano, że kredyt udzielony został w PLN. Istniała możliwość indeksowania kredytu kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Kredyt udzielony został na okres określony w umowie kredytu. O kredyt mogło ubiegać się łącznie nie więcej niż czterech wnioskodawców. W przypadku wnioskodawcy ubiegającego się o kredyt, będącego w związku małżeńskim, w którym istniała małżeńska wspólność majątkowa oboje małżonkowie byli obligatoryjnie kredytobiorcami. Maksymalna kwota kredytu uzależniona została od zdolności kredytowej wnioskodawcy i wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia. Bank mógł udzielić kredytu na sfinansowanie do 100% kosztu przedsięwzięcia, a także na wniosek wnioskodawcy, wydatków związanych z udzieleniem kredytu, w szczególności: sporządzenia opinii o nieruchomości i/lub pierwszej kontroli inwestycji zleconej przez bank, prowizji od udzielenia kredytu, z zastrzeżeniem ust. 6. Nieruchomość, na której miała zostać ustanowiona hipoteka tytułem zabezpieczenia kredytu, musiała być położona na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Kwota wnioskowanego kredytu nie mogła być niższa niż 20.000 PLN w przypadku Kredytu Hipotecznego, Pożyczki Hipotecznej, Kredytu Konsolidacyjnego i 50.000 PLN w przypadku Kredytu Hipotecznego Biznes (§ 3 ust. 1-9 regulaminu).

Prowizja od udzielonego kredytu była ustalana na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych (§ 7 ust. 5 regulaminu).

W przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczana była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt był indeksowany, o ile ten rachunek pozostawał dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 3 i 4 regulaminu).

Wypowiedzenie umowy precyzował § 19 regulaminu.

Wnioskiem z 24 listopada 2008 r. pozwany i jego żona wnieśli o odłączenie M. S. od kredytu.

Na mocy aneksu nr (...) z 5 stycznia 2009 r. bank oświadczył, że kredytobiorca jest dłużnikiem banku w wysokości 156.935,09 CHF z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytowej nr (...) sporządzonej 28 sierpnia 2007 r. w wysokości 360.000 PLN płatnego na warunkach określonych w tej umowie (§ 1 aneksu).

Bank oświadczył, że zwalnia M. S. z długu z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytowej. M. S. przyjęła zwolnienie z w/w długu (§ 2 aneksu).

P. S. oświadczył, że wyraża zgodę na zwolnienie z długu M. S. i przejmuje całość zobowiązań z tytułu kredytu udzielonego na podstawie umowy kredytowej, o której mowa w § 1 wraz z odsetkami, opłatami i prowizjami (§ 3 aneksu).

Powód skierował 8 lutego 2017 r. ostateczne wezwanie do zapłaty w zakresie wymagalnych rat 1.539,57 CHF na adres S. pl. (...) oraz P. ul. (...). Zakreślono termin 14 dni na spłatę zobowiązania. Pouczono pozwanego o możliwości restrukturyzacji zadłużenia. Wskazano jednocześnie, że brak spłaty będzie skutkował wypowiedzeniem umowy.

Pozwany odebrał wezwanie skierowane na adres w P. 14 lutego 2017 r.

Wobec braku spłaty zobowiązania powód wystosował do pozwanego oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu pismem z 3 listopada 2017 r. odebranych przez pozwanego 29 listopada 2017 r. pod adresem w P. ul. (...).

Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni od daty doręczenia wypowiedzenia.

W związku z wypowiedzeniem bank wezwał w okresie biegu wypowiedzenia do spłaty całości zadłużenia.

Według stanu na dzień wystawienia pisma, zdaniem powoda, zadłużenie z tytułu umowy wynosiło łącznie 132.134,45 CHF i obejmowało:

- kapitał 131.203,58 CHF, w tym:
- kapitał prawidłowy w kwocie 126.926,26 CHF,
- kapitał przeterminowany w kwocie 4.277,32 CHF,
- odsetki umowne zapadłe w kwocie 647,57 CHF,
- odsetki umowne naliczone do 2 listopada 2017 r. w kwocie 43,45 CHF,
- odsetki od kapitału przeterminowanego w kwocie 239,85 CHF.

22 marca 2018 r. powód sporządził wyciąg z ksiąg bankowych z którego wynikało, że wymagalne zadłużenie pozwanego z tytułu umowy o Kredyt Hipoteczny nr (...) (...) zawartej bezpośrednio z bankiem 28 sierpnia 2007 r. (numer rachunku (...)) wynosi łącznie 487.586,39 zł i obejmuje:

- należność główna 473.211,95 zł,
- odsetki umowne naliczone od należności głównej od 7 września 2016 r. do 1 stycznia 2018 r. 2.846,45 zł, stanowiące równowartość 789,21 CHF wg kursu wynoszącego 3,6067 PLN/CHF,
- odsetki przeterminowane/karne naliczone przed wypowiedzeniem od należności głównej za okres od 8 października 2016 r. do 2 stycznia 2018 r. 1.144,23 zł, stanowiące równowartość 317,25 CHF wg kursu wynoszącego 3,6067 PLN/CHF,

– odsetki przeterminowane/karne naliczone po wypowiedzeniu od należności głównej za okres od 3 stycznia 2018 r. do 21 marca 2018 r. 10,383,76 zł.

Ponadto, od 22 marca 2018 r. powód wskazał, że przysługują mu dalsze odsetki za opóźnienie (przeterminowane) od wyżej wskazanej kwoty należności głównej, które na dzień wystawienia wyciągu wynosiły 10,00% w skali roku, obliczane wg zmiennej stopy procentowej zgodnie z postanowieniami umowy, cennikiem usług oraz art. 481 § 2-2¹ k.c., naliczane w wysokości czterokrotnej stopy procentowej kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia następnego od daty wystawienia wyciągu z ksiąg banku do dnia efektywnego zaspokojenia wierzytelności banku i obciążały dłużnika. Stopa procentowa o której mowa powyżej, liczona w skali roku wynosiła 10% i nie mogła przekroczyć dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Przedśadowym wezwaniem do zapłaty z 22 marca 2018 r. powód domagał się od pozwanego spłaty zadłużenia, łącznie 487.586,39 zł, w tym:

– należność główna 473 211,95 zł,

– odsetki umowne naliczone od należności głównej od 7 września 2016 r. do 1 stycznia 2018 r. 2.846,45 zł, stanowiące równowartość 789,21 CHF wg kursu wynoszącego 3,6067 PLN/CHF,

– odsetki przeterminowane/karne naliczone przed wypowiedzeniem od należności głównej za okres od 8 października 2016 r. do 2 stycznia 2018 r. 1.144,23 zł, stanowiące równowartość 317,25 CHF wg kursu wynoszącego 3,6067 PLN/CHF,

– odsetki przeterminowane/karne naliczone po wypowiedzeniu od należności głównej za okres od 3 stycznia 2018 r. do 21 marca 2018 r. 10,383,76 zł.

Od kwoty zadłużenia przeterminowanego do dnia zapłaty bankowi przysługiwały dalsze odsetki naliczane wg stopy zmiennej dla należności przeterminowanych, która wówczas wynosiła 10,00% w stosunku rocznym.

Pismo zostało odebrane przez pozwanego 28 marca 2018 r. pod adresem P. ul. (...).

Ostatnia wpłata została dokonana przez pozwanego 2 lutego 2018 r.

Pozwany P. S. ma 49 lat. Ma wykształcenie wyższe jako inżynier automatyk.

Powodowy bank został mu polecony przez osobę znajomą jako wiarygodny kontrahent. Rozmowy w sprawie kredytu rozpoczął więc z pominięciem pośredników. Zawarcie umowy poprzedzały 1-3 spotkania w siedzibie banku.

Wszystkie raty produktów kredytowych oferowanych przez bank, w tym także w walutach EUR i CHF, były przeliczane na PLN. Pozwany wraz z byłą żoną zdecydowali się na kredyt wyrażony w CHF z uwagi na najniższą miesięczną ratę, która była czynnikiem decydującym. Oceniali, że różnica w tym zakresie wynika z oprocentowania kredytu. Chcieli spłacać zobowiązanie w walucie polskiej. Jednocześnie pracownik banku nie wyjaśnił im w sposób zupełny roli waluty obcej przy spłacie tego zobowiązania. Oceniali, że zmiana kursu tej waluty nie odnosi się do salda zobowiązania. Nie została im przedstawiona prognozowana zmiana raty oraz salda w związku ze wzrostem kursu CHF, a jedynie historyczne wykresy. Nie otrzymali również pouczenia o nieograniczonym ryzyku zmiany kursu tej waluty. Nie znali oni mechanizmu tworzenia tabeli kursów przez bank oraz istoty spreadów. Produkt nie posiadał żadnego zabezpieczenia przed ryzykiem wzrostu kursu CHF, nie były w tym przedmiocie prowadzone żadne rozmowy. Pozwany oraz jego żona podpisali umowę o treści zaproponowanej przez bank, mając świadomość, że ma ona charakter adhezyjny. Negocjacji podlegała jedynie marża kredytu i prowizja.

Kwota kredytu została przekazana bezpośrednio sprzedającemu, lecz pozwany nie wiedział ile wynosiła jej równowartość w CHF. Wkład własny pozwanego i jego byłej żony wyniósł 40.000 zł. Wysokość raty była znana dopiero po jej pobraniu przez bank.

Zakupiona przez pozwanego nieruchomości nadal pozostaje jego własnością, jest nieużytkowana.

Pozwany miał problemy ze spłatą zobowiązania w związku z utratą zatrudnienia. Nie był zainteresowany restrukturyzacją zadłużenia, bowiem dotyczyła ona jedynie dalszego okresu spłat. Jednocześnie proponował bankowi przekazanie nieruchomości w zamian za rozliczenie zadłużenia, co jednak nie spotkało się z akceptacją.

Pozwany jest świadomy skutków stwierdzenia nieważności umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał, że powództwo podlega częściowemu uwzględnieniu.

Sąd przypomniał, że w niniejszej sprawie (...) Bank S.A. z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od P. S. łącznie 487.686,39 zł tytułem należności związanej z udzielonym pozwanemu kredytem hipotecznym walutowym indeksowanym do CHF. Jako alternatywną podstawę prawną zasądzenia żądanych kwot powód wskazał przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Powód opierał swoje roszczenie o fakt skutecznego wypowiedzenia pozwanemu ważnie, zdaniem powoda, zawartej umowy kredytu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc, że umowa jest nieważna. Podniósł, że klauzule waloryzacyjne zawarte w umowie kredytu mają charakter niedozwolony, przez co od dnia zawarcia umowy nie wiążą stron. Podniósł, że nie został należycie poinformowany o ryzyku związanym ze sposobem indeksowania waluty CHF.

W sprawie bezsporny był fakt, że stroną umowy kredytu z 28 sierpnia 2007 r. zawartej z Bankiem (...) był pozwany oraz jego żona, która następnie została wyłączona ze zobowiązania. Strony podpisały umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych, na mocy której powód udzielił drugiej stronie kredytu w wysokości 360.000 zł, który to kredyt waloryzowany był kursem waluty CHF i miał zostać spłacony w 480 ratach

Zasadniczym zarzutem podnoszonym przez pozwanego był ten wskazujący, że łącząca go z powodem umowa ma charakter niejednorodny i zawiera w sobie elementy właściwe dla kredytów złotowego i walutowego, a przy tym z uwagi na zastosowanie w niej klauzuli indeksacyjnej, zakładającej przeliczenie kwoty udzielonego i wypłaconego kredytu do miernika w postaci CHF jest ona nieważna. Podkreślał, że mechanizm waloryzacji jest niezrozumiały, a zapisy umowy odwołujące się do tabel kursów banku należy uznać za abuzywne.

W tej sytuacji Sąd badał postanowienia łączącej kredytobiorcę oraz bank umowy kredytu w celu ustalenia, czy były one dla stron wiążące (w myśl art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe). Dla oceny prawnej ważności zawartej między stronami 28 sierpnia 2007 r. umowy kredytu hipotecznego kluczowe było zweryfikowanie jej pod kątem spełniania wymogów określonych w ww. przepisach prawa bankowego. Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie fakt, iż w obecnym kształcie (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.), przepis art. 69 prawa bankowego wprost przewiduje w ustępie 3 możliwość zawierania umów o kredyt indeksowany do waluty obcej, co wskazuje na akceptację ze strony ustawodawcy dla zawierania takich umów. Z drugiej strony należy pamiętać, że od profesjonalisty, jakim jest bank, należy wymagać, aby formułował on zawierane z konsumentami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej w sposób zgodny z wymogami wynikającymi z art. 69 prawa bankowego.

W ocenie Sądu, samo zastosowanie mechanizmu indeksacji/denominacji (waloryzacji), zakładającego przeliczenie kwot wypłaconego kredytu i wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów różnych walut nie jest co do zasady niezgodne z art. 69 Prawa bankowego i to także w brzmieniu obowiązującym w dacie podpisywania przedmiotowej umowy. Umowa kredytu indeksowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Zastosowanie konstrukcji przeliczeń pomiędzy walutą krajową i obcą w celu ustalenia wysokości

świadczeń, do których obowiązane są strony nie narusza istoty umowy kredytu i mieści się w granicach swobody umów – art. 353¹ k.c.

Zdaniem Sądu ze względu na fakt, że walutą, w której określono wysokość kapitału, w której kredyt wypłacono i w której miał on być przez kredytobiorcę spłacany był złoty, strony łączyła w rzeczywistości umowa kredytu złotowego. Udzielony kredyt nie może więc zostać potraktowany jako kredyt walutowy. Przeliczenie kwoty kredytu wyrażonej w PLN na CHF (indeksacja) służyło określeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w CHF, które następnie dla celów spłaty były przeliczane na PLN wg kursu sprzedaży wyżej wymienionej waluty w dniu spłaty.

W dalszej kolejności wskazał, że będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie postanowienia umowy przewidywały, że kwota kredytu postawiona będzie do dyspozycji kredytobiorcy w złotych polskich i wprost określały wysokość udostępnianej kwoty w tej walucie (§ 2 ust. 1 umowy).

Jednocześnie, zgodnie z § 7 ust. 1 umowy, raty kredytu miały być spłacane w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku M. (§ 7 ust. 1 umowy).

W umowie i regulaminie nie wskazano jednak równocześnie w jaki sposób zostanie określone saldo kredytu w walucie CHF, stanowiące podstawę określenia świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu, nie ma żadnych podstaw, by te postanowienia umowy traktować jako zapis konstruujący zasadę według której nastąpi faktyczne ustalenie salda kredytu w CHF na datę jego uruchomienia. Nie wskazano bowiem żadnych zasad tego przeliczenia – w szczególności nie podano według jakiego kursu to przeliczenie faktycznie zostanie dokonane.

Podsumowując, o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie na kwotę kredytu 360.000 zł i podając sposób jej wypłaty, o tyle na podstawie zapisów umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy. W umowie i regulaminie nie zawarto bowiem zasad, według których kapitał określony w PLN ma zostać przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF – nie ma również podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawiera zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji oraz określenia zasad ustalenia zobowiązania kredytobiorcy polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie nie opisano reguł, na podstawie których bank określał saldo kredytu w walucie CHF. Sąd podkreślił, że wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

W ocenie Sądu, powyższe rozważania prowadzą do konkluzji, że przedmiotowa umowa nie spełnia wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy. Umowa nie zawiera istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia sposobu ustalenia salda kredytu w walucie indeksacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy – czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu.

Zdaniem Sądu przedmiotową umowę należy uznać za nieważną z uwagi na dowolność banku w ustaleniu wysokości spłacanego kredytu, a stanowisko takie znajduje potwierdzenie w aktualnym orzecznictwie. Nadto, przy umowach kredytów bankowych, już w dacie ich zawarcia musi dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku – albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą. Tymczasem zgodnie z przedmiotową umową i stanowiącym jej integralną część regulaminem kredytu klauzule przeliczeniowe odwoływały się do kursów waluty obowiązujących w powodowym banku według sporządzanej przez niego tabeli – § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz § 3 ust. 1, § 7 ust. 5 oraz § 8 ust. 3 i 4 regulaminu.

W tym stanie rzeczy umowę z 28 sierpnia 2007 r. należy uznać za nieważną z uwagi na sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.). Brak jest przy tym podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy.

W przypadku niepodzielenia powyższych argumentów, w ocenie Sądu przedmiotowa umowa winna być uznana jako nieważna w efekcie jej oceny w świetle art. 385¹ § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do konsumenckiego charakteru umowy. Kredyt został zaciągnięty przez stronę umowy jaką byli P. i M. S. celem zaspokojenia osobistych potrzeb mieszkaniowych.

Odnosząc się do kwestii indywidualnego uzgodnienia z konsumentem treści określonych postanowień, Sąd wskazał, iż za nieuzgodnione indywidualnie ustawa uznaje te postanowienia, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu – w szczególności chodzi o postanowienia umowy przejęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, iż pozwany podpisał umowę przygotowaną w całości przez bank, a elementami jakie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu były wysokość udzielonego kredytu wyrażona w złotych, ilość rat kredytu a także marża i prowizja. Kwestionowane klauzule indeksacji nie stanowiły zaś przedmiotu negocjacji między stronami. Ponadto, regulacje te umiejscowione były nie tylko w treści samej umowy kredytu, lecz były one również przejęte ze stanowiącego integralną część umowy, zaproponowanego przez bank, wzorca w postaci regulaminu udzielania kredytów. Sąd podkreślił, że nawet, jeżeli konsument znał i rozumiał treść danego postanowienia oraz zgodził się na wprowadzenie go do umowy to zapis taki może być traktowany jako uzgodniony indywidualnie jedynie w sytuacji gdy sformułowany został w toku negocjacji z konsumentem.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, że mechanizm waloryzacji (indeksacji) określający główne świadczenie kredytobiorcy nie został określony w przedmiotowej umowie w sposób jednoznaczny. Dla celów przestrzegania przez przedsiębiorcę w stosunku do konsumenta wymagania przejrzystości zasadnicze znaczenie ma to, czy umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.

Powołując się na powyżej dokonane omówienie zapisów umowy Sąd stwierdził, że w istocie uregulowania umowy w ogóle nie zawierają opisu tego mechanizmu. Zatem zapisy umowy kreujące klauzule indeksacji w żadnym razie nie mogą być uznane za jednoznaczne.

Dodatkowo Sąd wskazał, że postanowienia umowne, w których bank kształtując klauzulę indeksacji odwołuje się do własnych tabel kursów walut nie mogą być uznane za sformułowane jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem. Przyjmuje się bowiem, że wymogu przejrzystości warunków umowy nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Mając na uwadze słabszą pozycję konsumenta należy wymagać, by zapisy umowy kształtujące mechanizm indeksacji zostały sformułowane w ten sposób, by w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsument był w stanie oszacować wynikające dla niego z umowy konsekwencje ekonomiczne. Nie sposób przyjąć, by odwołanie się przez bank do nieweryfikowalnych na datę zawarcia umowy jednostronnie kształtowanych współczynników, spełniało te wymagania. Sąd podkreślił, że zarówno umowa kredytu z 28 sierpnia 2007 r. jak i stanowiący jej integralną część regulamin udzielania kredytów nie określały w sposób szczegółowy mechanizmu kształtowania tabeli kursów stosowanej przez bank.

Konsument na podstawie tak ukształtowanej umowy nie miał żadnej możliwości zapoznania się z zasadami ustalania kursu CHF przez bank i ich weryfikacji. W szczególności nie było wiadome, w jaki sposób bank miał ustalać kursy sprzedaży i na jakich czynnikach się przy tym opierał. Wobec powyższego, Sąd stwierdził, iż takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego nie tylko naruszało zasadę równorzędności stron poprzez wprowadzenie elementu nadrzędności banku i podporządkowania kredytobiorcy – ale także kształtowało zobowiązanie kredytobiorcy w sposób uniemożliwiający jego weryfikację, który nie może być uznany za jednoznaczny.

Sąd wskazał, że w przedmiotowej sprawie dobrym obyczajem było to, aby bank dał konsumentowi swoistą pewność i zagwarantował przejrzystość oraz klarowność łączącego strony stosunku prawnego. Zarówno umowy kredytowe indeksowane do franka szwajcarskiego jak i znajdujące do nich zastosowanie regulaminy winny być dla konsumentów przejrzyste i zrozumiałe. Zdaniem Sądu zawierający umowę kredytu konsument powinien mieć jasność co do wysokości własnych zobowiązań w tym co do salda zadłużenia. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że kredytobiorca

wnioskował o udzielenie kredytu w walucie obcej, ponieważ kredyt waloryzowany do CHF został przedstawiony jako zobowiązanie związane z niższym oprocentowaniem, co prowadziło do niższej miesięcznej raty. Okoliczność ta wynika bezpośrednio z podpisanego oświadczenia (k. 132-135).

Szczególne podkreślenia wymaga okoliczność, że umowa nie zawierała żadnych mechanizmów chroniących konsumenta przed nieograniczonym wzrostem kursu CHF wobec PLN. Umowa nie zawiera żadnego limitu odpowiedzialności kredytobiorcy. Istotne jest, że wraz z notowanym zasadniczym wzrostem kursów CHF nie nastąpił drastyczny wzrost wartości nieruchomości należącej do pozwanego. W konsekwencji kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty zobowiązań w wysokości zasadniczo przewyższającej udzielony kredyt i możliwe do przewidzenia w dacie zawierania umowy całkowite koszty udzielania kredytu, pomimo że jego majątek w tym wartość nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu nie wzrosła adekwatnie do wysokości rosnących zobowiązań. Po drugie, brak określenia w umowie limitu, granicy odpowiedzialności konsumenta, zdaniem Sądu, uniemożliwił konsumentowi w dacie zawierania umowy realną ocenę skutków i konsekwencji podpisywanej umowy. Jedynie określenie takiej granicy i przedstawienie symulacji wzrostu kapitału i rat w oparciu o graniczne wskaźniki dawało szansę na rzeczywistą ocenę znaczenia zaciągniętego zobowiązania. Takie zapisy nie znajdują się w przedmiotowej umowie, a zaniedbanie to, w ocenie Sądu, nakazuje umowę tę uznać za skonstruowaną z zasadniczym naruszeniem dobrych obyczajów.

Okoliczność powyższą, w ocenie Sądu, można oceniać nawet szerzej, z punktu widzenia zgodności umowy z zasadami współżycia społecznego, i stwierdzając naruszenie tych zasad uznać umowę za nieważną na podstawie art. 58 k.c.

Sąd podkreślił, że nadal utrzymana została wysokość ustanowionych zabezpieczeń na rzecz banku. W pierwszej kolejności wskazał, że hipoteka kaucyjna została wpisana na kwotę 612.000 zł, z której powód mógłby domagać się zaspokojenia roszczenia, mimo że pozwany bezspornie spłacił już w miesięcznych ratach niemalże pełną kwotę udzielonego kredytu. Ponadto oświadczenie o dobrowolnym poddaniu się egzekucji obejmuje kwotę 720.000 zł. W takich okolicznościach powodowy bank mimo regularnej spłaty zobowiązania mógłby nadal domagać się różnicy kwot spłaconych a wynikających z tych zabezpieczeń.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu bezsporne winno być, że niejednoznaczne opisanie w umowie mechanizmu waloryzacji kształtującego główne świadczenia stron, nadanie bankowi mocą umowy nieusprawiedliwionej przewagi polegającej na prawie jednostronnego, dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań konsumenta oraz ukształtowanie i przedstawienie zapisów umowy w sposób uniemożliwiający pełne zrozumienie przez kredytobiorcę istoty i skutków umowy należy zakwalifikować jako działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami w konsekwencji stanowiące rażące naruszenie interesów konsumenta.

W oparciu o powyższe za niedozwolone postanowienia umowne uznano te zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy oraz § 3 ust. 1, § 7 ust. 5 oraz § 8 ust. 3 i 4 regulaminu.

W tym miejscu Sąd nadmienił, że zbliżona jak zawarta w § 7 ust. 1 umowy kredytu z 28 sierpnia 2007 r., stosowana przez powoda, klauzula indeksacyjna – brzmiąca: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50”, została uznana za niedozwoloną wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z 27 grudnia 2010 r., wydanym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09. Na skutek powyższego, klauzula ta została zarejestrowana w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem (...).

Ponadto wyrokiem ww. Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie o sygn. akt XVII AmC 2939/14 z 14 grudnia 2010 r. została uznana za niedozwoloną i Sąd zakazał wykorzystywania jej w obrocie z konsumentami klauzula o treści „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/ USD/ EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych przewidujących indeksację kredytu do waluty obcej jest ich pominięcie przy ustalaniu treści umowy pomiędzy bankiem a konsumentem. Klauzule abuzywne przestają

wiązać już w chwili zawarcia umowy, a co za tym idzie nie stanowią elementu treściowego łączącego strony stosunku prawnego. W konsekwencji należy ustalić jakie skutki wynikają z powyższego, w szczególności czy możliwe jest utrzymanie w mocy podpisanej przez strony umowy po wyeliminowaniu bezskutecznych, niedozwolonych postanowień (art. 58 § 3 k.c.) lub ich stosowne zastąpienie.

Jednocześnie, w ocenie Sądu, wyeliminowanie z umowy klauzul abuzywnych sprawia, że utrzymanie umowy w mocy nie jest możliwe. Przyjęcie bowiem takiej konstrukcji skutkowałoby przekształceniem kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wyeliminowanie klauzul indeksacji i związanego z nimi ryzyka walutowego charakterystycznego dla podpisanej umowy jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu – a to oznacza, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Eliminacja abuzywnych postanowień kreujących klauzule indeksacyjne nie może prowadzić do sytuacji, w której pozostała w mocy część umowy zostaje utrzymana jako stosunek prawny o zupełnie odmiennym charakterze bez mechanizmu indeksacji i z zupełnie wyeliminowanym ryzykiem kursowym. Tak ukształtowany stosunek zobowiązaniowy traci swój cel i znaczenie gospodarcze, co skutkować musi stwierdzeniem nieważności całej umowy z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd stwierdził, że wypełnienie luki po wyeliminowanych niedozwolonych postanowieniach zależne jest od woli konsumenta. Dopiero zagrożenie interesów konsumenta i brak jego woli co do unieważnienia całej umowy otwiera drogę do zastąpienia usuniętych postanowień innymi rozwiązaniami wynikającymi z przepisów prawa, o ile istnieją one w danym porządku prawnym.

Po drugie, w zależności od treści postanowienia uznanego za niedozwolone, luka spowodowana jego bezskutecznością może zostać wypełniona przez odpowiednie przepisy o charakterze dyspozytywnym. Dziać się tak może jednak jedynie wówczas, gdy istnieją w systemie obowiązującego prawa przepisy, które dotyczą kwestii regulowanych odmiennie w postanowieniu uznanym za niedozwolone.

W polskim systemie prawnym brak jest zaś przepisów, które pozwalałyby zapełnić powstałą w stosunku między stronami lukę. Jak już na to wskazywano powyżej, luka tej, w postaci braku jasnych reguł określających sposób kształtowania kursów walut stanowiących podstawę indeksacji nie zapełniła w szczególności ustawa antyspreadowa. Ustawa ta nie zawiera w tym zakresie rozstrzygnięć, które wprost mogłyby zastąpić abuzywny zapis umowy kredytowej łączącej strony. Należy pamiętać także, że wprowadzone zmiany (w szczególności możliwość spłaty kredytu w walucie) nie dotyczyły kredytów w zakresie, w jakim zostały one już spłacone do wejścia ustawy antyspreadowej w życie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że zapełnienie luki powstałej w umowie w efekcie zastosowania przez bank klauzuli abuzywnej w zakresie regulacji warunków ustalania kursów waluty obcej poprzez zastosowanie odpowiednich przepisów dyspozytywnych nie było możliwe. Należy pamiętać, że zapełnienie powyższej luki poprzez zastąpienie tabel kursów danego kredytodawcy tabelami kursów rynkowymi lub tabelami kursów NBP przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców. W przypadku, gdyby istniała możliwość zastąpienia przez sąd abuzywnych zapisów uczciwymi postanowieniami to przedsiębiorcy byłiby skłonni stosować nielojalne zapisy mając świadomość, że nawet gdyby miały one zostać unieważnione, to umowa może jednak zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców. Takie uprawnienie sądu mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13, który zakłada, że zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów Państwa Członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami. Podsumowując Sąd podkreślił, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

W niniejszej sprawie pozwany godził się na skutek w postaci nieważności umowy mając świadomość konsekwencji stwierdzenia tej nieważności w postaci konieczności zwrotu świadczeń czynionych przez strony na podstawie nieważnej umowy.

Nadto pamiętać należy, że przesądzenie nieważności umowy pociąga za sobą upadek zabezpieczeń obciążających kredytowaną nieruchomość, co daje możliwość dokonania przesunięć majątkowych korzystnych dla konsumenta.

Sąd podkreślił, że powyższe rozwiązania mają na celu nie tylko przywrócenie równowagi stron, ale również wywarcie skutku odstrasającego dla przedsiębiorcy, który musi liczyć się z tym, że po uznaniu przez sąd danych postanowień za nieuczciwe straci wszystkie korzyści, a nie tylko nadwyżkę ponad to co mógłby uzyskać gdyby od początku zaproponował uczciwe warunki.

W sytuacji prejudycjalnego stwierdzenia nieważności umowy kredytu hipotecznego bez znaczenia pozostawała ocena skuteczności wypowiedzenia umowy kredytu. Ustalenie przez Sąd, iż z przyczyn wyżej wskazanych, umowa kredytu hipotecznego jest nieważna w całości odnosi bowiem skutek *ex tunc*, tj. od samego początku, a zatem niecelowe jest analizowanie prawidłowości złożenia oświadczenia o jej wypowiedzeniu, jak również prawidłowości wystawienia wyciągu z ksiąg banku, stwierdzającego zadłużenie pozwanego względem powoda, wynikające z wyżej wymienionej, nieważnej, czynności prawnej. Powód jednoznacznie wywodził bowiem swoje roszczenie z ważnie zawartej i skutecznie wypowiedzianej umowy.

Powód z ostrożności, w przypadku stwierdzenia nieważności umowy, wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty udzielonej pozwanemu tytułem bezpodstawnego wzbogacenia w wysokości niespłaconego kapitału wyrażonego w CHF wraz z odsetkami o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału.

Powyższe roszczenie zostało uwzględnione jedynie w części, na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Świadczeniem nienależnym w danym przypadku był w ocenie Sądu jedynie przekazany kredytobiorcy kapitał wyrażony w walucie PLN, zgodnie z teorią dwóch kondykcji.

Zdaniem Sądu teoria salda nie ma jednoznacznego oparcia w przepisach kodeksu cywilnego, dlatego ewentualne wzajemne rozliczenia stron nieważnej umowy kredytowej możliwe są w ramach instytucji potrącenia, a ponadto prawa zatrzymania świadczenia (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.), z kolei w ramach instytucji procesowych można wskazać na powództwo wzajemne. W niniejszej sprawie pozwany nie występował z żadnym z powyżej opisanych roszczeń. W związku z tym Sąd nie był uprawniony dokonać niejako z urzędu kompensaty świadczeń stron wynikających z nieważnej umowy kredytu.

Zgodnie z przytoczonym stanowiskiem, powodowy bank mógł domagać się od pozwanego zwrotu wypłaconych środków pieniężnych w wysokości 360.000 zł (§ 2 ust. 1 umowy). Nieważność umowy prowadzi bowiem do skutku według którego każda ze stron mogła się domagać zwrotu równowartości udzielonego kontrahentowi świadczenia. W przypadku powoda była to zatem kwota kapitału.

W konsekwencji Sąd nie zgodził się z dalej idącym żądaniem powoda, który domagał się zapłaty od pozwanego wynagrodzenia za korzystanie z tego kapitału. W szczególności takiej podstawy nie stanowił dla Sądu art. 224 § 1 i 2 k.c.

Sąd uznał, że wobec stwierdzenia nieważności umowy, a także sposobu jej wykonywania, pozwany nie mógł zostać uznany za posiadacza środków pieniężnych w złej wierze. Po drugie, wypłacony kapitał pożyczki nie mógł zostać uznany za rzecz przynoszącą dochód w danym przypadku, bowiem nie służył on do generowania po stronie pozwanego zysku, lecz do wywiązania się ze zobowiązania poprzez zapłatę za nabywaną nieruchomość. Pozwany zatem nie dysponował udzielonymi przez bank środkami. Obowiązkiem strony powodowej było wskazanie dowodów dla stwierdzenia faktu uzyskania korzyści jego kosztem. Nadto Sąd zważył, że powód domagał się zasądzenia odsetek umownych, co było niedopuszczalne skoro umowa nie wiązała stron.

W ocenie Sądu, jedynym dopuszczalnym żądaniem mogłyby być odsetki za opóźnienie liczone od doręczenia pisma procesowego z 18 sierpnia 2021 r. albowiem dopiero w tym momencie powód wskazał alternatywną podstawę prawną domagając się zasądzenia zwrotu kapitału na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 481 § 1 w zw. z art. 481 § 2 k.c.).

W oparciu o powyższe Sąd w pkt 1 zaskarżonego wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda 360.000 zł tytułem kapitału kredytu z 28 sierpnia 2007 r.

Powyzsza kwota została zasądzona z wyłączeniem odsetek ustawowych, bowiem powód nie zgłosił takiego żądania w zakresie roszczenia (art. 321 k.p.c.).

W pkt 2 zaskarżonego wyroku Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu orzekł w pkt 3 na podstawie art. 100 k.p.c. stosownie do odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożył powodowy bank, zaskarżając go w części, tj. w pkt 2 i 3 oraz zarzucając tym rozstrzygnięciom:

1. naruszenie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i nieprawidłowe przyjęcie, że klauzula indeksacyjna w Umowie Kredytu narusza zasadę swobody umów bowiem kształtuje rozkład uprawnień i obowiązków stron w sposób sprzeczny z istotą stosunku zobowiązaniowego, w szczególności z tej przyczyny, że uprawnia Bank do dowolnego kształtowania kursu znajdującego zastosowanie do rozliczenia kredytu pozwanego a pozwany zostaje w sposób nieograniczony obciążony ryzykiem kursowym, o czym nie został przez Bank uprzedzony – mimo, iż (i) umowa kredytu indeksowanego została uregulowana przez ustawodawcę, a wskazywana w wyroku „nieoznaczoność świadczenia” należy do jej istoty, (ii) Umowa Kredytu określa sposób, w jaki kurs ten jest kształtowany, a pozwany został rzetelnie poinformowany i zdawał sobie sprawę z charakteru zaciąganego przezeń zobowiązania i wiążących się z nim ryzyk;

2. naruszenie art. 58 § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe) poprzez ich błędną wykładnię oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie i nieprawidłowe przyjęcie, że Umowa Kredytu nie spełnia wymogów art. 69 Prawa bankowego, w szczególności z tej przyczyny, że klauzula indeksacyjna zawiera odesłanie do Tabeli Kursów Walut – mimo, iż (i) umowa kredytu indeksowanego została uregulowana przez ustawodawcę, a wskazywana w wyroku rzekoma „nieoznaczoność świadczenia” należy do jej istoty, (ii) ustawodawca w art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego akceptuje posługiwanie się przez banki własnymi Tabelami kursowymi;

3. naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni oraz art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego polegające na jego niezastosowaniu i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty kredytu na CHF (§ 2 ust. 2 w zw. z § 7 ust. 1 Umowy Kredytu) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych – mimo, iż jest ona jednoznaczna, jako że pozwany na podstawie udzielonych mu informacji był w stanie oszacować istotne konsekwencje ekonomiczne zawieranej umowy, a sposób ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją istotną dla konsumenta z punktu widzenia przedmiotu Umowy Kredytu; (ii) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów kupna i sprzedaży stosowanych w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 Umowy Kredytu (oraz § 8 ust. 3 Regulaminu), (iii) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut rażąco naruszają interes pozwanego, mimo braku dokonania odrębnej oceny tej przesłanki względem tego konkretnego konsumenta – a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (§ 2 ust. 2 oraz powiązane z nim § 7 ust. 1 Umowy Kredytu oraz § 8 ust. 3 Regulaminu) kształtują prawa i obowiązki pozwanego

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący – mimo że postanowienia te oceniane na dzień zawarcia Umowy przesłanek tych nie spełniają;

4. naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. w zw. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego (w brzmieniu sprzed ww. nowelizacji) oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie oraz art. 69 ust. 2 pkt 4a Prawa bankowego, art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie – w zw. z art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG, a polegające na zaniechaniu dokonania wykładni oświadczeń woli stron i błędnym przyjęciu przez Sąd, że: (i) postanowienia dotyczące Tabeli Kursów Walut stanowią element przedmiotowo istotny Umowy Kredytu; (ii) świadczenia główne zostały określone niejednoznacznie przez odniesienie do przyszłej Tabeli Kursowej, (iii) ustalanie indeksacji wg kursów ustalanych przez kredytodawcę narusza granice swobody umów, (iv) bez postanowień dotyczących sposobu ustalania Tabeli Kursów Walut nie istnieje możliwość wykonania Umowy Kredytu – a w konsekwencji błędne przyjęcie, iż Umowa Kredytu jest nieważna, mimo, że bez kwestionowanych postanowień jest możliwe ustalenie świadczenia głównego stron, a umowa jest wykonalna;

5. naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 3 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG poprzez ich niezastosowanie i nieuzupełnienie luki powstałej wskutek uznania postanowień za abuzywne za pomocą: (i) przepisów dyspozytywnych, mimo że kurs wymiany walut PLN/CHF może zostać ustalony również w oparciu o przepis dyspozytywny obowiązujący w dniu orzekania – art. 358 § 2 k.c., a który to przepis może znaleźć również zastosowanie z uwagi na fakt, że umowa kredytu jest zobowiązaniem o charakterze trwałym, a także nieuzupełnienia luki za pomocą: (ii) wskaźnika o charakterze dyspozytywnym, obowiązującego w dacie zawarcia Umowy (kursu średniego NBP) – a w konsekwencji stwierdzenie, że skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy;

6. naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz art. 4 ustawy o zmianie ustawy – Prawo bankowe (dalej: Ustawa antyspreadowa) w zw. z art. 385² k.c. oraz art. 316 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie stanu wprowadzonego Ustawą antyspreadową przy ocenie celowości stosowania przez Sąd sankcji (i to nieważności) dla zachęcenia banków do umieszczania w umowach kredytu postanowień dotyczących kursów walut w sytuacji, gdy obowiązek taki wynika już z ww. ustawy, wypełniając cele Dyrektywy 93/13 – a w konsekwencji zaniechanie dokonania oceny skutków braku związania abuzywnym postanowieniem na dzień orzekania i błędne przyjęcie, że nie została uchylona ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień;

7. naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 4 ust. 2 i art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich polegające na jego błędnej wykładni, i błędnym przyjęciu, że: (i) klauzula indeksacyjna przewidująca przeliczenie kwoty na CHF (§ 2 ust. 2) może być badana pod kątem abuzywności z powołaniem na abuzywność postanowień dot. Tabeli Kursów Walut Obcych – mimo, iż są to całkowicie odrębne warunki umowne, klauzula indeksacyjna określa główne świadczenie stron, jest jednoznaczna, a nadto została indywidualnie uzgodniona; (ii) klauzula indeksacyjna jest niejednoznaczna – mimo, iż pozwanemu udzielono informacji pozwalających mu na oszacowanie istotnych konsekwencji ekonomicznych umowy, a sama informacja o sposobie ustalania Tabeli Kursów Walut nie jest informacją „istotną” dla konsumenta; (iii) Bank miał swobodę w ustalaniu kursów w Tabeli Kursów Walut do której odwołuje się § 2 ust. 2 – i związane z nim § 7 ust. 1 – a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie art. 385⁽¹⁾ § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia Umowy Kredytu (klauzula indeksacyjna i odesłanie do Tabeli Kursów Walut) kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, naruszając jego interesy i to w sposób rażący, a nadto Sąd zaniechał wyczerpującego poinformowania konsumenta o konsekwencjach abuzywności i umożliwienia mu w ten sposób wyrażenia „wolnej i świadomej zgody” na ewentualne dalsze obowiązywanie nieuczciwego warunku;

8. naruszenie art. 410 § 2 k.c. oraz art. 406 k.c. polegające na jego błędnej wykładni i (i) przy założeniu hipotetycznej nieważności Umowy Kredytu (którą to nieważność Bank wszak konsekwentnie kwestionuje) – niezasadzenie na rzecz powoda bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego polegającego na bezumownym korzystaniu z kapitału kredytu (środków pieniężnych stanowiących własność Banku);

9. naruszenie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 2 w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c. polegające na pominięciu postanowieniem z 18 sierpnia 2021 r. oraz z 5 listopada 2021 r. wniosku dowodowego powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie wskazanym w treści pisma powoda z 18 sierpnia 2021 r. oraz 6 lutego 2019 r. – a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na błędnym przyjęciu, iż: (i) Bank mógł ustalać kursy w Tabeli kursów kupna/sprzedaży w sposób jednostronny, dowolny i nieograniczony; (ii) kwestionowane postanowienia Umowy Kredytu rażąco naruszają interesy pozwanego oraz dobre obyczaje, (iii) nieustaleniu, jakie konsekwencje dla Banku wiążą się z uznaniem umowy za nieważną oraz czy sankcja ta odpowiada zasadzie proporcjonalności, a także że nieważność taka jest dla pozwanego korzystna, (iii) pozwany nie został należycie poinformowany o ryzykach związanych z zawarciem Umowy Kredytu indeksowanej do CHF, (iv) nieustaleniu prawidłowości wysokości roszczenia Banku względem pozwanego z Umowy Kredytu, względnie – wobec podzielenia zarzutu nieważności Umowy Kredytu – z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu;

10. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia całości zgromadzonego materiału dowodowego polegającego na: (i) zmarginalizowaniu znaczenia dokumentów przedłożonych do akt sprawy, w tym w szczególności: treści Umowy Kredytu oraz Regulaminu, a także Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, Symulacji Kredytu, (załączniki do pisma powoda z 6 lutego 2019 r.); (ii) zmarginalizowaniu zeznań świadków M. G., J. C. oraz A. P., pomimo iż świadkowie szczegółowo wyjaśnili okoliczności mające istotny wpływ na wyniki sprawy, zaś świadek M. G. brała udział bezpośrednio przy zawieraniu spornej Umowy Kredytu; (iii) przyznaniu nieograniczonej wiary zeznaniom pozwanego; (iv) wyciągnięciu przez Sąd błędnych, nielogicznych i sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym konkluzji – a w konsekwencji błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, iż: (i) pracownik Banku nie wyjaśnił kredytobiorcom w sposób zupełny roli waluty obcej przy spłacie zobowiązania (str. 11 uzasadnienia wyroku); (ii) kredytobiorcy oceniali, że zmiana kursu waluty do której indeksowany jest kredyt nie odnosi się do salda zobowiązania (str. 11 uzasadnienia wyroku); (iii) kredytobiorcom nie została przedstawiona prognozowana zmiana raty oraz salda w związku ze wzrostem kursu CHF (str. 11 uzasadnienia wyroku); (iv) kredytobiorcy nie otrzymali pouczenia o nieograniczonym ryzyku zmiany kursu waluty; (v) pozwany nie wiedział ile wynosiła równowartość kwoty kredytu w CHF (str. 11 uzasadnienia wyroku); (vi) wysokość raty była znana dopiero po jej pobraniu przez Bank (str. 11 uzasadnienia wyroku); (vii) pozwany jest świadomy stwierdzenia nieważności Umowy Kredytu; (viii) strony w rzeczywistości łączyła Umowa Kredytu Złotowego (str. 16 uzasadnienia wyroku); (ix) Bank posiadał dowolność w ustalaniu wysokości spłacanego kredytu (str. 18 uzasadnienia wyroku);

11. naruszenie art. 228 § 2 k.p.c. poprzez wzięcie przez Sąd pod uwagę z urzędu okoliczności rzekomego forsowania produktów kredytowych indeksowanych/denominowanych do waluty CHF, a także nieprzestrzegania przez banki pełnego obowiązku informacyjnego, który z perspektywy czasu okazał się zachowaniem rzekomo wprowadzającym konsumentów w błąd (str. 12 in fine uzasadnienia wyroku), bez uprzedniego zwrócenia na nie uwagi stronom procesu.

Apelujący wniósł – w związku z zarzutem naruszenia prawa procesowego, w ślad za złożonymi zastrzeżeniami do protokołu rozprawy z 5 listopada 2021 r. oraz 18 sierpnia 2021 r. – o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowień zapadłych na ww. terminach rozprawy o pominięciu dowodu z opinii biegłego, jako niepodlegających zaskarżeniu w drodze zażalenia, a mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Podnosząc ww. zarzuty powód wniósł o:

1. uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części oraz przekazanie Sądowi I instancji sprawy w tej części do ponownego rozpoznania wraz z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia co do kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego,

ewentualnie o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja okazała się co do zasady bezzasadna, a uwzględnieniu podlegał jedynie zarzut związany z roszczeniem odsetkowym powoda, sprecyzowany na rozprawie apelacyjnej 6 lipca b.r.

Sąd odwoławczy podzielił bowiem dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z tych ustaleń wnioski prawne, w tym rozważania Sądu I instancji w zakresie braku bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy kredytowej w świetle art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 353¹ k.c.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny ocenił zarzuty powoda co do naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 228 § 2 k.p.c.

Dla skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. niezbędne jest wykazanie przez skarżącego, że Sąd I instancji naruszył granice swobodnej oceny dowodów.

Według Sądu odwoławczego takiego zarzutu apelujący skutecznie nie wykazał.

W wyroku z 31 sierpnia 2005 r. tut. Sąd Apelacyjny (I ACa 456/05, niepublikowane) wskazał, że „ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna itp.”, podnosząc podobnie w wyroku z 24 maja 2005 r. (I ACa 1098/04, niepublikowane), że „dokonywanie oceny dowodu przez Sąd I instancji bez naruszenia zasad logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów”. W wyroku z 7 października 2005 r. (IV CK 122/05) Sąd Najwyższy jednoznacznie wskazał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona”.

Mając na uwadze treść zarzutu apelacyjnego opartego o przepis art. 233 § 1 k.p.c. należy podnieść, iż przywołany przepis reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Zaniechanie zaś wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy – nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02).

Zdaniem Sądu odwoławczego Sąd I instancji prawidłowo ocenił zebrane w sprawie dowody, wykorzystując do poczynienia ustaleń faktycznych w całości albo w części tylko dowody mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, postępując zgodnie z art. 227 k.p.c., bez naruszenia tej regulacji, co bezpodstawnie zarzuca powodowy bank.

Podnosząc zarzuty wobec niepełnego czy ograniczonego wykorzystania dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym dowodów z zeznań świadków powołanych przez powoda czy przedłożonych przez niego prywatnych ekspertyz, apelujący pomija, że zgodnie z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia nie tylko wiarygodność lecz również moc dowodową zaoferowanych przez strony albo ewentualnie przeprowadzonych przez sąd z urzędu dowodów.

Wobec powyższego moc dowodowa zeznań świadków M. G., J. C. oraz A. P. dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była znacząco ograniczona i sprowadzała się do podania ogólnych, formalnych, bez bezpośredniego związku z okolicznościami zawarcia przedmiotowej umowy, informacji dotyczących procedury zawierania umów kredytów hipotecznych, przedstawienie jak teoretycznie powinna przebiegać procedura zawierania z klientem tego rodzaju umowy, gdyż wskazane osoby nie podejmowały bezpośrednio czynności z pozwanym.

W żadnym wypadku, w okolicznościach niniejszej sprawy, na podstawie wskazanych dowodów z zeznań świadków czy też dowodów pominiętych przez Sąd Okręgowy (w tym w postaci żądanej przez powoda opinii biegłych), mając na uwadze tezy dowodowe podane przez skarżącego, nie można formułować domniemania faktycznego, że czynności zawierania umowy z pozwanym odbywały się w sposób wynikający z przyjętych przez powodowy bank procedur. Ponadto dokonanie ustalenia na podstawie domniemania faktycznego jest możliwe tylko wówczas, gdy wniosek taki nasuwa się z pewnością lub ze szczególnie dużą dozą prawdopodobieństwa, natomiast wniosek przeciwny nie ma w danych okolicznościach żadnego uzasadnienia bądź też jest wysoce mało prawdopodobny, jak też zastosowanie instytucji z art. 231 k.p.c. wchodzi w rachubę tylko w razie braku bezpośrednich środków dowodowych. Bezpośrednie środki dowodowe istnieją, a są nimi zeznania pozwanego, który był wraz z byłą żoną przekonywany przez pracowników powoda o atrakcyjności kredytu indeksowanego do CHF z uwagi na niższą – niż w przypadku kredytu złotowego – ratę.

Podobnie dokumenty, które złożył w sprawie powód (k. 271-288, 384-543) posiadają znikomą moc dowodową, a z całą pewnością nie są istotne dla rozstrzygnięcia sporu stron, gdyż nie mają wpływu na ocenę abuzywności kwestionowanych klauzul. Podobnie jak w przypadku wskazanych wcześniej świadków, z tych samych względów nie prowadzą do wykazania faktów istotnych dla niniejszego postępowania i rozstrzygnięcia sprawy.

Takiej samej oceny należy dokonać w stosunku do pominiętego przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego. Z uwagi na zarzuty pozwanego wobec przedmiotowej umowy oraz podstawę faktyczną i materialnoprawną rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy, omawiany dowód, przy uwzględnieniu tezy dowodowej, nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny dokonał wnioskowanej w apelacji kontroli w trybie art. 380 k.p.c. postanowień dowodowych Sądu Okręgowego w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego sądowego, stwierdzając, iż Sąd I instancji prawidłowo w okolicznościach rozpoznanej sprawy omawiany dowód pominął, bez zarzucanego naruszenia przepisu art. 235² § 1 pkt 2 w zw. z art. 278 k.p.c. i art. 227 k.p.c.

Ponadto zarzut skarżącego podniesiony na podstawie art. 233 § 1 k.p.c. nie tylko nie odnosi się do istoty tej regulacji, co zostało już wcześniej wskazane, lecz analiza omawianego zarzutu prowadzi do wniosku, że dotyczy raczej ocen prawnych Sądu I instancji dokonanych w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne, stanowią próbę zakwestionowania poprawności przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy procesu subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod właściwe przepisy, co należy do sfery wykładni i stosowania prawa materialnego, stąd tej treści zarzut zostanie omówiony w ramach analizy zarzutów apelacyjnych naruszenia prawa materialnego.

Podsumowując dotychczasowe rozważania należy stwierdzić, że objętymi apelacją zarzutami naruszenia prawa procesowego skarżący nie podważył oceny dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy oraz poczynionych na podstawie tej prawidłowo przeprowadzonej oceny całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, ustaleń faktycznych, stąd Sąd odwoławczy przeprowadził analizę podniesionych przez powoda w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego na podstawie stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy.

Odmienne ocena Sądu Okręgowego mocy dowodowej czy wiarygodności zaoferowanych przez strony dowodów i ustalenia na tej podstawie stanu faktycznego nie mogą być uznane przez Sąd odwoławczy za wadliwe tylko z tego względu, że są niezgodne z ocenami skarżącego, czy oczekiwaniami powoda w zakresie oceny wiarygodności względnie mocy dowodowej zebranego materiału i ustaleń faktycznych w sprawie, gdyż odbiegają od wersji stanu faktycznego przyjętego przez stronę pozwaną dla poparcia jej stanowiska procesowego.

Mimo podniesienia przez powoda licznych i rozbudowanych zarzutów apelacyjnych sprowadzają się one zasadniczo do kwestionowania rozważań Sądu Okręgowego w przedmiocie nieważności umowy w świetle art. 69 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. i art. 353¹ k.c. oraz prawidłowości uznania przez Sąd I instancji za abuzywne części postanowień spornej umowy, a także wniosku, że po ich wyeliminowaniu sporna umowa nie może być w dalszym ciągu utrzymana w mocy i konieczne jest ustalenie jej nieważności, z konsekwencjami dla stron, w niniejszej sprawie w szczególności dla powodowego banku, takiego ustalenia.

Zarzuty powoda okazały się bezzasadne, nie mogły zatem skutkować wnioskowanym przez apelującego uchYLENIEM czy zmianą zaskarżonego wyroku.

Sąd Apelacyjny odniesie się łącznie do zarzutów apelacyjnych z uwagi na jednoznaczne powiązanie stanowiących ich podstawę regulacji prawnych w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, jak też na zbieżność, powtarzalność treściową części zarzutów.

W świetle ustalonego stanu faktycznego z zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego na podzielenie nie zasługiwał zarzut naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził bowiem, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna ipso iure, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, z uwagi na brak możliwości ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy. Co więcej, w judykaturze zostało przesądzone, że także w dacie podpisania przedmiotowej umowy zawieranie umów kredytu indeksowanego czy denominowanego do walut obcych było prawnie dopuszczalne, jako nienaruszające zasady swobody kształtowania zobowiązania umownego, wynikającej z art. 353¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z: 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, LEX nr 1107000, 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, OSNC, z. 11 z 2016 r., poz. 134, 14 lipca 2017r. w sprawie II CSK 803/16, OSNC, z. 7-8 z 2018 r., poz. 79 itp.). Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej nie powoduje bowiem, per se, że nie zostaje jednoznacznie ustalony zakres zobowiązania kredytobiorcy. Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika z naturalnych zmian w czasie kursów waluty. Natomiast samo zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób jednoznaczny. Kwota udzielonego kredytu została bowiem ustalona jako równowartość kwoty wyrażonej w walucie CHF oraz wypłacona w walucie polskiej (360.000 zł). Prawdą jest, że z istoty kredytu indeksowanego wynika niemożność określenia z góry zobowiązania pieniężnego kredytobiorcy w złotych polskich (saldo w PLN), bowiem wielkość ta jest zależna od kursu waluty, do której kredyt jest indeksowany, jednak właśnie wobec wskazanej istoty omawianej umowy, w granicach dopuszczalnej swobody umów z art. 353¹ k.c. mieści się postanowienie stron, że określony w umowie kredyt zostanie wypłacony z zastosowaniem kursu waluty obowiązującego w dacie wypłaty kredytu. W umowie co do zasady wskazano, według jakiego kursu zostanie przeliczony kredyt. Wątpliwy okazał się natomiast sposób oznaczania kursu, dokonywany od początku realizacji umowy w oparciu o zakwestionowane przez Sąd I instancji klauzule, których treść mogła zostać arbitralnie ustalana, bez żadnych ograniczeń przez bank. Istotną więc dla rozstrzygnięcia sporu okolicznością w omawianym kontekście, okazała się jedynie kwestia, czy postanowienia odwołujące się ogólnikowo do Tabeli kursowej były abuzywne.

Zagadnienie abuzywności postanowień analizowanej umowy w zakresie jej przesłanek i skutków prawnych, uregulowane w przepisach szczególnych Kodeksu cywilnego, a mianowicie w art. 385¹ k.c. i następnych, stały się także przedmiotem analizy Sądu Okręgowego. W tej części rozważania Sądu I instancji nie budzą zastrzeżeń Sądu Apelacyjnego.

Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest też sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 Prawa bankowego i nie była sprzeczna również przed nowelizacją przywołanej regulacji (wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z 30 października 2020 r., II CSK 805/18).

Również w ocenie Sądu odwoławczego, umowa kredytu zawarta przez strony, przy uwzględnieniu powołanej w niej jako integralnej, uzupełniającej podstawy udzielenia kredytu, czyli Regulaminu udzielania kredytu, posiadała wszystkie konieczne elementy umowy kredytu. Określała w szczególności zobowiązanie oznaczonego Banku do udzielenia, do oddania do dyspozycji oznaczonych kredytobiorców na czas oznaczony w umowie (480 miesięcy) środków pieniężnych w kwocie 360.000 zł z przeznaczeniem na ustalony cel – zakup mieszkania na rynku wtórnym oraz koszty wliczone w kredyt oraz zobowiązanie kredytobiorców do wykorzystania kredytu zgodnie z przeznaczeniem, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień Banku związanych ze sposobem wykorzystania i spłaty kredytu, termin i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Dopuszczalne jest zawarcie umowy kredytowej w walucie krajowej ze spłatą kwoty kredytu po jej indeksacji do waluty obcej, co nie stanowi braku określenia zobowiązania pozwanego w dniu zawarcia umowy. Umowa zawiera postanowienia, według których następuje spłata zaciągniętego przez kredytobiorcę zobowiązania kredytowego, przy czym należy jednoznacznie rozróżnić ocenę postanowień umowy jako niezawierającej wszystkich koniecznych elementów danego typu umowy, od oceny tych postanowień umowy w kontekście ich abuzywności z uwagi na przymiot kredytobiorcy – konsumenta. Na podstawie treści umowy oraz Regulaminu można ustalić sposób określenia rat kredytu oraz harmonogram spłat, datę jego sporządzenia, jego walutę oraz sposób przeliczania rat z harmonogramu na walutę spłaty, przy czym te postanowienia umowy dotyczą wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania kredytobiorców z tytułu uruchomienia kredytu indeksowanego, w kwocie wynikającej z umowy. Ubocznie można jedynie podnieść, że również kredytobiorca zawierając wieloletnią umowę obejmującą kredyt w walucie krajowej i spłacanej kwoty kredytu w walucie krajowej, ze zmienną stopą oprocentowania, również nie zna w dniu zawarcia umowy jaka ostatecznie będzie wysokość jego świadczenia na rzecz udzielającego kredytu banku z tytułu spłaty zaciągniętego zobowiązania, czyli w dniu pełnej spłaty kredytu. Nie ma zatem wystarczających podstaw, aby uznać, że zastosowanie, tak jak w przedmiotowej umowie, indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej, przewidującej również spread walutowy, jest samo w sobie niezgodne, sprzeczne z uregulowaniem z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w związku z art. 353¹ k.c. Zawarta w treści umowy stron klauzula indeksacyjna nie jest sprzeczna z istotą umowy kredytu, co było jednoznacznie akceptowane w orzecznictwie również przed nowelizacją Prawa bankowego, o czym była już mowa. Także odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez powodowy Bank, samo przez się nie oznacza nieważności umowy, a jedynie może być uznane, w przypadku gdy kredytobiorcą jest konsument, co ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, za postanowienie abuzywne, z wynikającymi z takiego stwierdzenia konsekwencjami dla stron umowy. W tej kwestii odwołać się należy do stanowiska Sądu Najwyższego zajętego w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego były postanowienia umowy kredytu określające zasady przeliczania rat kredytu według kursu ustalanego przez bank. Sąd Najwyższy w swym wyroku nie dopatrywał się nieważności umowy kredytu z tego właśnie powodu, lecz uznał, że postanowienia umowne zawarte w załączniku do umowy kredytu hipotecznego kształtują prawa i obowiązki kontrahenta banku w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jego interesy w omawianym typie stosunków kredytowych (art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.).

Przepis art. 385¹ § 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne), przy czym nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

W pierwszej kolejności należy ustalić, czy zakwestionowane przez Sąd Okręgowy postanowienia umowy stron, mają w świetle art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień, które określają główne świadczenia stron i które nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Problematyka klauzul ryzyka walutowego, przeliczeniowych i spreadowych jako określających główny przedmiot świadczeń w kontekście dopuszczalności kontroli ich abuzywności była już przedmiotem wypowiedzi orzecznictwa sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r., I CSK 556/18, wyjaśnił, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyroki: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; z 3 lutego 2022 r., II CSKP 415/22; zob. też wyroki TSUE: z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37; z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko R. Bank (...), pkt 44).

W jednym z nowszych orzeczeń, postanowieniu z 17 listopada 2022 r. (I CSK 3068/22) Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do podjętych już orzeczeń, potwierdził taki charakter omawianych klauzul, czyli klauzul indeksacyjnych umów kredytowych, które dotyczą warunków określania kursu wymiany CHF na walutę polską, w tym kursów sprzedaży ustalany na potrzeby obliczenia raty kapitałowo-odsetkowej, stanowiących główne postanowienia umów indeksowanych do innej waluty niż złoty polski.

Powód nie wykazał, wbrew obowiązkowi dowodowemu, aby zakwestionowane jako abuzywne i wskazane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku klauzule umowne były przez Bank, pracowników Banku, z pozwanym indywidualnie uzgadniane (art. 385¹ § 3 k.c. w zw. z art. 385¹ § 4 k.c.).

Za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Jednocześnie, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c., co już zostało wskazane, ciężar dowodu że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Z tego względu to powodowy Bank powinien wykazać te okoliczności, czego nie uczynił. Dowodami takimi, w ustalonych okolicznościach sprawy, w tym okoliczności związanych z czynnościami poprzedzającymi zawarcie umowy, nie są zeznania przesłuchanych przed Sądem I instancji świadków. Nawet możliwość wyboru przez kredytobiorcę spośród gotowych wzorców kredytowych nie jest podstawą do uznania, że umowa kredytu była indywidualnie negocjowana. Jednocześnie, wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla sytuacji finansowej konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymagał szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy, w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada jedynie elementarną znajomość rynku finansowego, walutowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest niezwykle ryzykowne, a skutkiem zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania może być obowiązek zwrotu kwoty znacznie wyższej, czy wręcz wielokrotnie wyższej od udzielonej

kwoty kredytu, mimo dokonywanych regularnych spłat, przede wszystkim z tego względu, iż zastosowany mechanizm indeksacji prowadzi do znacznego zwiększenia samego, podlegającego zwrotowi, kapitału kredytu.

W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy nie może budzić wątpliwości, że umowa została zawarta na standardowym wzorcu umowy kredytu indeksowanego, przygotowanym przez powodowy bank, której integralną część stanowił Regulamin. Pozwanemu zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Elementem uzgodnionym indywidualnie była oczekiwana kwota kredytu wyrażona w złotych polskich, okres kredytowania, wypłata kredytu w jednej transzy, rodzaj rat i waluta indeksacji. Nie ulega natomiast wątpliwości, że sam produkt w postaci kredytu indeksowanego do CHF został przygotowany przez powoda, wobec czego nie można przyjąć, że w szczególności sam mechanizm, konstrukcja indeksacji walutowej została uzgodniona indywidualnie. Indywidualne uzgodnienie postanowienia oznacza nie potencjalną możliwość negocjacji warunków umowy lecz rzeczywisty i aktywny wpływ konsumenta na daną część umowy, a nie tylko jego bierną akceptację, do tego akceptację dokonaną bez należytego rozeznania, należytej wiedzy o istocie i skutkach zawartego w umowie mechanizmu indeksacji. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregośkolwiek z takich gotowych wzorców umownych. Również potencjalna możliwość zaciągnięcia kredytu złotowego nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt indeksowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca kredytu indeksowanego. Z podpisanego przez pozwanego wniosku kredytowego nie wynika fakt indywidualnego uzgodnienia zawartych w umowie klauzul indeksacyjnych.

Kwestia dopełnienia przez powoda obowiązku informacyjnego odnośnie do mechanizmu indeksacji czy ryzyka walutowego ma znaczenie dla oceny czy postanowienia umowy, z których wynika powiązanie wysokości zobowiązania pozwanego z kursami waluty obcej, można uznać za jednoznaczne i zrozumiałe dla konsumentów. Niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę dobrych obyczajów.

W ramach umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że przedmiotowy kredyt waloryzowany kursem CHF to produkt finansowy bezpieczny oraz stabilny, czy założeniu, iż relacja między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej. Powód nie wykazał, aby takiej treści informacje czy wyjaśnienia zostały przez pracowników banku pozwanemu przekazane.

W świetle orzecznictwa TSUE kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej wskazanej jako przelicznik w umowie kredytowej. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 50).

Z oświadczenia z 7 sierpnia 2007 r. podpisanego przez pozwanego, czy dołączonej symulacji wzrostu kursu, można jedynie wywieść, że pozwany musiał mieć świadomość istnienia ryzyka kursowego, czyli zależności pomiędzy wysokością jego zobowiązań wynikających z zawartej umowy, a wysokością kursów waluty indeksacji. Nie można jednak utożsamiać samej świadomości istnienia ryzyka walutowego ze świadomością istoty i potencjalnej skali

tego ryzyka. Zgodnie ze wskazaniem odnośnie do obowiązku informacyjnego banku płynącymi z orzecznictwa TSUE na gruncie postanowień dyrektywy 93/13, przyjęć należy, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 49, wyrok z 20 września 2018 r. C-51/17 TSUE (pkt 78)).

Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji (wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18).

Okoliczność, że pozwany zdecydował się na zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF i złożył ww. oświadczenie, że jest świadomy, iż z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu, nie jest wystarczająca do uznania, że bank wypełnił swój obowiązek informacyjny. Nie ma podstaw do przyjęcia, że przekazane informacje obrazowały skalę możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, co wpływało na brak świadomości kredytobiorcy co do możliwego potencjalnego wzrostu zadłużenia.

W umowie stron postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji, czyli określające główne świadczenia stron, zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają kontroli pod kątem abuzywności jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 TSUE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyrok z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C 26/13, K. i K. R. przeciwko (...), pkt 75; podobnie wyrok (...) z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, R, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 45).

Klauzula waloryzacyjna zawarta w analizowanej umowie kredytowej stron tych kryteriów nie spełniała, ponieważ nie została jednoznacznie sformułowana, skoro na jej podstawie pozwany nie był w stanie oszacować kwoty, którą miał obowiązek świadczyć, a zasady przewalutowania określał jednostronnie bank (tak wyroki Sądu Najwyższego: z 4 listopada 2011 r., I CSK 46/11; z 15 lutego 2013 r., I CSK 313/12; z 10 lipca 2014 r., I CSK 531/13). Przy redagowaniu omawianych postanowień odwołano się w umowie do kursów ustalanych przez powoda, bez wskazania jakiegokolwiek obiektywnego miernika, pozwalającego w sposób przewidywalny określić wysokość ciężącego na pozwanym zobowiązania. Jeśli umowa w żadnym ze swoich postanowień (dotyczy to w rozpoznawanej sprawie również Regulaminu udzielenia przedmiotowego kredytu stanowiącego integralną część umowy) nie precyzuje parametrów, według których bank będzie kształtował kursy kupna/sprzedaży waluty, to należy przyjąć, że sposób tworzenia tabeli kursowej banku nie został określony, co stwarzało możliwość podejmowania działań o znamionach dowolności. Jednoznaczność postanowienia umownego to w omawianym kontekście także możliwość ustalenia treści stosunku zobowiązaniowego przy wykorzystaniu obiektywizowanego kryterium przeciętnego konsumenta.

Nie chodzi więc jedynie o jednoznaczność językową, ponieważ postanowienia jednoznaczne w tym sensie mogą nie pozwalać na określenie treści zobowiązań, a w szczególności rozmiaru przyszłego świadczenia.

Z powyższych względów zakwestionowane postanowienia umowy kredytowej stanowią klauzule niedozwolone, o których mowa w art. 385¹ k.c., skoro umowa stron, w dacie jej zawarcia, kształtowała prawa i obowiązki pozwanego w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a jej postanowienia dotyczące głównego świadczenia były niejednoznaczne wobec przyjętego mechanizmu waloryzacji.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c., postanowienie ma charakter niedozwolony, jeżeli kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnym z dorobkiem wykładniczym Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczącym dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 95 z 21 kwietnia 1993r., s. 29 z późn. zm.; polskie wydanie specjalne Dz. Urz.UE: rozdział 15, t. 2, s. 288, ze sprostowaniem z 13 października 2016 r., Dz. Urz.UE.L 2016, nr 276, s. 17), wyjaśniono już, że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Wynika to z założenia, że przedsiębiorca, który z przyczyn faktycznych lub prawnych może jednostronnie określić treść klauzuli wiążącej konsumenta, powinien zachować się lojalnie i uwzględnić jego uzasadnione interesy, kompensując w ten sposób brak rzeczywistego wpływu konsumenta na jej treść; jeżeli tego nie czyni, działa niełojalnie, a więc sprzecznie z dobrymi obyczajami. Natomiast w celu ustalenia, czy klauzula „rażąco”, czyli istotnie, znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona położenie prawne konsumenta w stosunku do tego, które w braku umownej regulacji wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz tam przywoływane orzecznictwo; por. też wyroki Sądu Najwyższego z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, nie publ., z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSP 2020, z. 4, poz. 30, z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, nie publ. i z 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17, nie publ.). W orzecznictwie wyjaśniono też, że dla oceny abuzywności postanowienia istotne znaczenie ma nie tylko jego treść, ale także okoliczności zawarcia umowy oraz wymagana przez art. 385 § 2 zd. 1 k.c. i art. 5 dyrektywy 93/13 transparentność postanowienia, a więc jego jednoznaczność i zrozumiałość. Im większe znaczenie ma postanowienie dla powzięcia decyzji o zawarciu umowy, tym wymagania co do transparentności powinny być wyższe (wyrok Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2020 r., III CSK 343/17).

Dokonując analizy omawianych postanowień poprzez przesłanki zawarte w przywołanym przepisie należy wskazać, że oceny ich abuzywnego charakteru trzeba dokonywać według chwili zawarcia przez strony umowy kredytowej, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których bank wiedział lub mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie (uchwała Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 oraz przytoczone w niej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej), a także stosownie do art. 4 ust. 1 oraz 3 ust. 1 wdrożonej do polskiego porządku prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ocena taka nie może zatem być oparta na zdarzeniach, które wystąpiły po zawarciu umowy (w tym zmiany przepisów prawa bankowego i kodeksu cywilnego) i są niezależne od woli stron, a okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywnego charakteru jej postanowień.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przy okazji wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazano, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został następnie zmieniony przez strony w drodze umowy (wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20).

Bez istotnego znaczenia dla rozpoznania sprawy jest okoliczność, w jaki sposób powód faktycznie ustalał kurs wymiany i czy w tym zakresie stosował się do obiektywnych kryteriów ekonomicznych (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17, Legalis nr 1786276). Nawet jeśli tabelaryczne kursy CHF

stosowane przez powoda stanowiły kursy rynkowe, nieodbiegające od kursów stosowanych w obrocie konsumenckim przez inne podmioty rynku walutowego w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe, to jest to okoliczność z zakresu wykonywania umowy, pozbawiona prawnej doniosłości. Istotne jest jedynie to, czy sporne postanowienie umowne, oceniane na chwilę zawarcia umowy, było niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., czyli kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zaproponowany przez powodowy bank kredyt indeksowany do waluty obcej nie pociągał dla kredytodawcy takiego ryzyka walutowego, jakie obciążało kredytobiorcę, na którego w głównej mierze zostało ono przerzucone. Kredytobiorca – konsument w tego rodzaju umowie kredytowej narażony jest na zwiększenie zadłużenia w zasadzie o nieograniczonym zakresie i na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Umowa nie przewidywała żadnej górnej granicy wzrostu kursu waluty indeksacji obciążającej kredytobiorców.

Wobec wskazanych powyżej okoliczności i rozważań Sąd I instancji prawidłowo uznał, że z powyższych przyczyn postanowienia umowy dotyczące waloryzowania kwoty kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego, jak też mechanizm przeliczania z uwzględnieniem waluty obcej rat kapitałowo-odsetkowych, stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą pozwanego z uwagi na treść przepisu art. 385¹ § 1 k.c.

W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego i klauzul przeliczeniowych utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia. Jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. W konsekwencji art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Wylimitowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR. Brak także podstaw do zastąpienia stawki oprocentowania LIBOR stawką WIBOR. W razie stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej lub jej fragmentu, w sytuacji gdy nie istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy, nieważność powinna zostać stwierdzona co do zasady, a jedyny wyjątek zachodziłby, gdyby stwierdzenie nieważności doprowadziło do pokrzywdzenia samego konsumenta. Zagrożenie takim pokrzywdzeniem powinno zostać nie tylko stwierdzone przez sąd orzekający, ale i potwierdzone przez samego konsumenta. Tylko w tym zakresie i na tym etapie element woli konsumenta jest czynnikiem rozstrzygającym. Bez znaczenia przy tym pozostaje, czy na skutek stwierdzenia nieważności doszło do zachwiania równowagi stron umownych (postanowienie Sądu Najwyższego z 24 listopada 2022 r., I CSK 3127/22; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 listopada 2022 r., I CSK 3032/22; postanowienie Sądu Najwyższego z 24 listopada 2022 r., I CSK 3425/22).

W wyroku z 17 marca 2022 r. (II CSKP 474/22) Sąd Najwyższy stwierdził, że wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wylimitowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP. Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsameskiego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, brak jest bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest

prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających.

Ustawa z 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw nie wyeliminowała abuzywnego charakteru klauzul przeliczeniowych. Ustawa ta miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów walutowych, a nie doprowadzenie do zmiany istoty umowy kredytowej; nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy. Nowelizacja potwierdziła, wynikającą wcześniej z art. 353¹ k.c., dopuszczalność zawierania umów kredytowych w walucie obcej. Od potencjalnej, generalnej dopuszczalności należy jednak odróżnić ocenę konkretnych postanowień danej umowy jako niedopuszczalnych, której to oceny dokonuje się na moment zawarcia umowy (art. 385¹ § 1 k.c.). Omawiane regulacje ponadto weszły w życie po dniu zawarcia umowy przez strony, co jest istotne z punktu widzenia chwili oceny abuzywności jej klauzul.

Zarówno przepis art. 385¹ k.c., jak też żaden inny przepis prawa nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji.

W postanowieniu z 6 października 2022 r. (I CSK 3614/22) Sąd Najwyższy wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż stoi na przeszkodzie wypełnianiu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie w przypadku, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. Innymi słowy, nie można w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi.

Kierując się przedstawioną wyżej wykładnią art. 6 dyrektywy Rady 93/13 nie jest dopuszczalne uzupełnienie luki, powstałej w umowach kredytu po usunięciu z niej niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, ustalonym zwyczajem na podstawie art. 56 k.c. przepisami prawa bankowego lub stosowanym w drodze analogii art. 41 prawa wekslowego. Żaden z tych przepisów nie korzysta z domniemania nieuczciwego charakteru w znaczeniu przyjętym w pkt 59 i 60 wyroku TSUE z 3 października 2019 r. Przepisy takie mają odzwierciedlać równowagę, którą prawodawca krajowy starał się ustanowić między całością praw i obowiązków stron określonych umów na wypadek, gdyby strony albo nie odstąpiły od standardowej normy ustanowionej przez ustawodawcę krajowego dla danych umów, albo wyraźnie wybrały możliwość zastosowania normy wprowadzonej w tym celu przez ustawodawcę krajowego. Ponadto hipotezy art. 56 k.c. i art. 41 prawa wekslowego nie obejmują sytuacji braku równowagi kontraktowej, jaka powstała w wyniku uregulowania praw i obowiązków stron umów kredytu przy zastosowaniu abuzywnych klauzul umownych. Ich zastosowanie w celu uzupełnienia luki w umowie nie może przywrócić zatem równowagi kontraktowej zaburzonej w wyniku narzucenia konsumentom przez przedsiębiorcę postanowień kształtujących ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i z rażącym naruszeniem interesów. Nie można też uznać, aby przepisami, które mogą zastąpić wyeliminowaną klauzulę walutową byłyby przepisy ustawy o Narodowym Banku Polskim i kursie średnim NBP – art. 24 – mający charakter ogólny, którego ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych.

Podobnie przepis art. 385¹ k.c. nie daje podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby inny sposób ustalenia kursu waluty. Podstawy takiej nie stanowi w szczególności art. 358 § 2 k.c. ponieważ nie obowiązywał on w chwili zawierania przez strony umowy, poza tym nie może on znaleźć zastosowania na zasadzie analogii. Ponadto art. 358 k.c. nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej.

Tym samym, mając na uwadze wskazaną wyżej chwilę oceny abuzywności klauzul przedmiotowej umowy, bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 316 k.p.c.

Ponadto należy wskazać, co również podniósł Sąd I instancji, że Sąd Najwyższy w wyroku z 26 kwietnia 2022 r. (II CSKP 550/22) stwierdził jednoznacznie, iż działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną, przy czym niedozwolonego charakteru postanowienia, czy kilku postanowień, uwzględniając ich wagę, znaczenie w konstrukcji danej umowy, np. w umowie kredytu waloryzowanego walutą obcą, może uzasadniać uznanie umowy za nieważną.

Pozwany, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego konsekwentnie, od zainicjowania postępowania, domagał się oddalenia roszczeń banku wobec nieważności umowy, z powołaniem się na abuzywność klauzul umownych. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie ulega wątpliwości, że pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie chciał utrzymania umowy w mocy, tym bardziej, że swój obowiązek umowny wykonał, lecz dążył do dostrzeżenia jej nieważności w całości będąc świadomym konsekwencji takiego ustalenia na potrzeby oceny roszczeń powoda w niniejszej sprawie, i na nie się godząc, co dodatkowo wynika z zeznań pozwanego. Brak wobec tego podstaw do skutecznego zarzucania Sądowi I instancji, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy oraz przebieg postępowania, naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13. Żądanie pozwanego – przesłankowego ustalenia nieważności umowy kredytowej – objęte niniejszym postępowaniem nie stanowi w żadnym wypadku nadużycia prawa, a tym samym naruszenia art. 5 k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczono wprawdzie w określonych okolicznościach możliwość utrzymania w mocy umowy, ale tylko wtedy gdy taka jest wola konsumenta i gdy konsument uzna, że nie chce unieważnienia umowy, a chce utrzymania umowy w mocy (wyroki Sądu Najwyższego z 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18 i z 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSKP 55/21).

Wcześniej Sąd odwoławczy wskazał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany rozumie skutki uznania postanowień umownych za abuzywne i chce skorzystać z ochrony polegającej na niezwiązaniu go abuzywnymi postanowieniami umowy w całości, żądając stwierdzenia nieważności (przesłankowo) w całości umowy kredytowej.

Bezzasadne są zarzuty apelacyjne co do naruszenia art. 410 § 2 k.c. oraz art. 406 k.c.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że stronie, która w wykonaniu ustalonej jako nieważna, umowy kredytowej wypłaciła kapitał kredytu, przysługuje roszczenie o jego zwrot jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.).

Omawiane zagadnienie zostało już rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z 7 maja 2021r. (III CZP 6/21, OSNC 2021, Nr 6, poz. 40), której nadano moc zasady prawnej. W uchwale tej Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Sąd Najwyższy ponadto podniósł, że płatności kredytobiorcy z tytułu spłaty kredytu oraz wypłata środków pieniężnych przez bank są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.), iż roszczenia o zwrot tych świadczeń są od siebie niezależne, art. 410 i nast. k.c. nie zawierają żadnej odrębnej regulacji, która wskazywałaby na jakąkolwiek zależność tych zobowiązań, a art. 497 w związku z art. 496 k.c. potwierdzają, iż nawet w przypadku nieważności umowy wzajemnej zobowiązania stron do zwrotu otrzymanych nienależnie świadczeń są

– co do zasady, zgodnie z teorią dwóch kondykcji – od siebie niezależne. Sąd Najwyższy wypowiedział się również przeciwko zastosowaniu w takiej, jak omawiana sytuacji, teorii salda.

Powodowy bank, który zawarł z pozwanym nieważną, na skutek zawarcia abuzywnych postanowień, umowę kredytową, jako profesjonalista (art. 355 § 2 k.c.), w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, obiektywnie rzecz ujmując, powinien wiedzieć o wadliwości łączącej strony umowy oraz powinien w związku z tym wiedzieć albo co najmniej dopuszczać świadomość, że będzie mógł domagać się od kredytobiorcy jedynie tego, co sam świadczył w wykonaniu nieważnej umowy, tj. kapitału w kwocie 360.000 zł.

Podsumowując tę część rozważań, w wypadku ustalenia nieważności umowy kredytu dokonywane przez kredytobiorcę płatności na poczet spłaty wykorzystanego kredytu są świadczeniami nienależnymi, tak jak i świadczeniem nienależnym jest wypłata kapitału (kredytu) przez bank, które to świadczenia powinny zostać zwrócone, przy czym zobowiązanie kredytobiorcy oraz zobowiązanie banku zwrotu spełnionych świadczeń są od siebie niezależne, co jest wynikiem aprobowania teorii dwóch kondykcji. Z tej przyczyny, wobec nieważności umowy kredytowej, przedmiotem roszczenia restytucyjnego powoda mogło być żądanie zwrotu wypłaconego przez niego na rzecz pozwanego kapitału.

Zmiana części wyroku Sądu Okręgowego (jego pkt 1 i 2) wynika z podniesionego przez powoda w postępowaniu apelacyjnym ale poza apelacją zarzutu dotyczącego roszczenia odsetkowego, który został przez Sąd odwoławczy uwzględniony, tym bardziej, że kwestie związane z prawem materialnym sąd bierze pod uwagę z urzędu.

Mając na uwadze art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Sąd Apelacyjny zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 360.000 zł od 13 lutego 2019 r. do dnia zapłaty, uznając że powodowy bank ostatecznie sprecyzował swoje żądania w piśmie procesowym z 6 lutego 2019 r., na które pełnomocnik pozwanego miał szansę odpowiedzieć właśnie na rozprawie 13 lutego 2019 r. (k. 547). To od ww. daty pozwanego należy uznawać za pozostającego w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia na rzecz powodowego banku.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że od zasądzonej w tym punkcie kwoty 360.000 zł zasądził od pozwanego na rzecz powoda ustawowe odsetki za opóźnienie od 13 lutego 2019 r do dnia zapłaty.

Wobec przedstawionych powyżej rozważań Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego, odpowiednio do jego wyniku, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisów art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przyjmując, iż uwzględnienie zarzutu dotyczącego odsetek oznacza jedynie przegranie pozwanego w postępowaniu odwoławczym w nieznacznym zakresie.

Mariola Głowacka Ryszard Marchwicki Maciej Rozpędowski

Niniejsze pismo nie wymaga podpisu na podstawie § 100a ust. 1-3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym.

St. sekr. sąd. Katarzyna Surazyńska